

WIARUS POLSKI

Tygodnik dla Ludzi dobrej woli

NIEZALEŻNY

Hebdomadaire polonais

LE VAILLANT COMBATTANT POLONAIS INDEPENDANT

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
35, rue du Château — Lille - Saint-Maurice
Tel.: 55 29 59Wydawczyni i redaktorka
Editrice et rédactrice
L. Brejska-NawrockaC. Chèque Postal Lille 2537-51
R. C.: Lille 57.761CENA
PRIX 40 fr.

BEZROBOTNI W STANACH ZJEDN. I WE FRANCJI

W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych zaczyna się zmniejszać, jest jednakże jeszcze bardzo duża, bo w marcu 1959 r. zarejestrowano 4.400.000 bezrobotnych, a w kwietniu 1959 3.800.000.

Kto uchodzi w Ameryce za bezrobotnego w pojęciu prawnym? Bezrobotnym jest każda osoba, która skończyła 14 lat i która szukając pracy, nie może jej znaleźć. To tłumaczy wielką ilość bezrobotnych figurujących w statystykach. Oprócz młodych, szukających po raz pierwszy pracy, zalicza się do bezrobotnych robotników, którzy pragną zmienić zawód, matki rodziny chcące zaokrąglić swój budżet, robotników zwolnionych, czekających na ponowne zatrudnienie w ciągu 30 dni, rolników którym sezon zostawia czas zając się kilka godzin dziennie pracą nie rolniczą i wreszcie długi szereg niezdolnych do pracy stałej: alkoholicy, ułomni, nieprzystosowani do pracy.

Pracę trudniej znaleźć młodym poniżej 30 lat.

1.700.000 bezrobotnych to ojcowie rodzin, jednakże w tych rodzinach jest 500.000 pracujących żon i 100.000 synów albo córek mających pracę.

W rodzinach pozbawionych całkowicie dochodu jest około milionów rodzin. 75 proc. bezrobotnych, 75 proc. pozbawionych pracy korzysta z zasiłku stałego dochodu: zasiłek stały, plus plus zarobek żony albo dzieci albo żony i dzieci.

Osoba pozbawiona pracy nie jest koniecznie zmuszona przyjąć pracę w innym zawodzie, pod karą utraty prawa do zasiłku. Robotnik specjalizowany ma zawsze prawo odmówić przyjęcia pracy zwykłego robotnika. Prawa Stanów Zjednoczonych najczęściej przewidują, że bezrobotny po pewnym okresie czasu jest tylko wtedy zmuszony do przyjęcia pracy, jeżeli to zajęcie odpowiada jako rodzaj pracy i wynagrodzenia poprzedniemu jego stanowisku.

Dzięki skutecznej akcji syndykatów zwolniony pracownik znajduje oparcie w gronie będących w tym co i on położeniu. Zasiłek zapewniony przeważnie na 26 tygodni różny jest w poszczególnych Stanach i zależy od sytuacji rodzinnej bezrobotnego. Przeciennie wynosi od 30-35 dol. (około 15.000-17.000 frs) na tydzień.

Dla czego bezrobotni od dłuższego czasu nie szukają pracy gdzie indziej?

Wielu ma dom, na którym im zależy, przyzwyczajeni do życia w danym środowisku, najliczniejsza jest grupa tych, którzy liczą na ponowne zatrudnienie w tym samym przedsiębiorstwie i nie chcą stracić prawa ciągłości pracy ani prawa do renty. Jednakże bezrobotni zmieniają się co do osób i co do liczby.

Żle wpływa bezrobocie młodych na gospodarkę państwową, pociągając za sobą odkładanie majątkowych związków i w związku z tym sprzedaż mebli i artykułów potrzebnych w każdym nowym gospodarstwie.

Bezrobocie obejmuje więcej mężczyzn niż kobiet, więcej czarnych niż białych. Podczas okresu zwiększonego bezrobocia odbito się ono znacznie mniej na kobietach niż na mężczyznach. Liczba czarnych bezrobotnych jest dwa razy większa niż białych dlatego, że wśród czarnych jest mniej robotników wykwalifikowanych a zwalnia się w pierwszym rzędzie niewykwalifikowanych.

Liczba osób zatrudnionych ty-

O.T.A.N. tajemnice

Rząd francuski domaga się prawa wspólnej kontroli nad składnikami broni atomowo-rakietowej. Nieporozumienie w tonie OTANu powstało na skutek zachowania tajemnic atomowych dla Stanów Zjedn. i Anglii. O udział Stanów Zjedn. i Anglii. O udział Stanów Zjedn. i Anglii. O udział Stanów Zjedn. i Anglii.

Zanim dojdzie do porozumienia w tej sprawie gen. Nordstad, w tej sprawie gen. Nordstad, w tej sprawie gen. Nordstad, w tej sprawie gen. Nordstad.

ko 35 godz. w tygodniu maleje, jednakże liczba częściowo zatrudnionych wzrosła w ciągu ostatnich lat; są to przeważnie mężczyźni, studenci i osoby zbyt stare by móc pracować cały dzień.

Bezrobocie nie objęło równomiernie całych Stanów Zjednoczonych. Najwięcej ucierpiali okolicy górnicze w Zachodniej Wirginii i w Pensylwanii. W przemyśle zastojem został dotknięty przemysł ciężki i samochodowy.

Mimo wielu bezrobotnych liczba pracujących nie spada w Stanach Zjednoczonych nigdy poniżej 62 milionów. Zdrowy stan finansów i organizacja syndykalna pozwoliły bezrobotnemu amerykańskiemu przetrwać kryzys.

ZAPOMOGI DLA BEZROBOTNYCH WE FRANCJI

Dzięki akcji syndykalnej we Francji zaszły w dziedzinie ustawodawstwa dotyczące bezrobotnych następujące zmiany, które podają za "Głosem Pracy".

Nowy dekret przewiduje:

"Państwo przychodzi z pomocą pracującym, którzy wbrew swej woli zostali pozbawieni pracy. Za pozbawionych pracy są uważani: Zarabkujący mający stałe zatrudnienie i gdy przestają pracować są wolni od przyjęcia innej pracy i nie można im dać zatrudnienia. Są uważani za bezrobotnych gdy przedsiębiorstwo zaprzestaje swą czynność od miesiąca, pod warunkiem, że zainteresowani powinni być zarejestrowani w Wydziale Pracy ze zgodą przyjęcia pracy, jaka będzie im proponowana. Mogą być uważani za bezrobotnych młodzi w wieku najmniej 17 lat, gdy po ukończeniu nauki byli zarejestrowani w Wydziale Pracy i ten nie mógł im dać zatrudnienia.

Pracujący obcokrajowcy mogą korzystać z tych samych świadczeń jak obywatele francuscy w ciągu ważności ich kart pracy.

Do otrzymania zapomogi bezrobotnego należy wykazać, że w ciągu ostatniego roku pracujący był zatrudniony w ciągu najmniej 150 dni, lub przepracował tysiąc godzin. Osoby po wieku 65 lat nie mają prawa do zasiłku bezrobotnego, bo one podpadają zapomogę dla starych robotników.

Nie mają prawa do zasiłku bezrobotnego ci, którzy dobrowolnie porzucią pracę, lub byli wydaleni za ważne przewinienia. Są pozbawieni zapomogi pracujący oddający się pijanństwu. Zapomoga jest przyznawana po trzech dniach bezrobocia.

Zapomoga bezrobotnego dołączona do innych dochodów na żonę i dzieci, żyjące pod jednym dachem, nie może przekroczyć sumy ustalonej na utrzymanie rodziny. Jednak do tych dochodów nie będą zaliczane:

Zapomogi rodzinne, pensja byłych kombatanów i wysokość zapomóg przyznawanych przez Kasy funkcyjne ze składki pracodawców i pracowników. Ten Punkt jest ważny aby dodatkowa zapomoga dla bezrobotnych nie wpływała na wysokość zapomogi oficjalnej, a nawet państwo zobowiązuje się przychodzić z pomocą, bo dekret głosi:

Kasy ubezpieczeniowe na wypadek bezrobocia, utworzone przez syndykaty i przez pracodawców, zasilane przez składki członków, mogą korzystać z subwencji państwowej z funduszu na bezrobocie. Akcja syndykalna odniosła swój skutek".

Opracowała L. B.N.

atomowe i Francja

je umieścić w pobliżu istniejących już składnic np. w Anglii.

Według senatora Younga jednakże w powyższej sprawie gen. Nordstad nie powziął żadnej decyzji i liczy na to, że nieporozumienie z Francją zostanie zażegnane.

Stanowisko Ameryki mogło być do pewnego stopnia spowodowane silnymi wpływami komunistycznymi we Francji i obawą naruszenia tych tajemnic na rzecz Sowietów, którzy nie żałują pieniędzy na robotę szpiegowską. Wobec zwiększonej czujności obecnego Rządu francuskiego argument taki opada. Stosunek Amment taki opada. Stosunek Amment taki opada.

główny dowódca naczelnych sił wojennych pono zamierza wysłać z Francji 250 myśliwców-bombowców zdolnych do transportowania broni atomowej, żeby

Z CAŁEGO ŚWIATA

NIEMCY ZACHODNIE. — Decyzja Kanclerza Adenauera pozostania na swoim stanowisku wywołała wiele komentarzy. Kanclerz Adenauer pragnął być zastąpionym przez Franciszka Etzela, ministra finansów podczas gdy partia chrześcijańska proponowała Ludwika Erharda, min. Ekonomii, którego uznano za przeciwnika zjednoczenia europejskiego i zwolennika bardziej gwałtownej polityki w stosunku do Rosji. Obydwom zarzutom przybyły ze Stan. Zjedn. min. Erhard zaprzecza. Tymczasem jednakże stronnictwo chrześcijańsko-demokratyczne oświadczyło oficjalnie, że popiera stanowisko Adenauera, który rezygnuje z kandydatury na prezydenta Niemiec Zachodnich ze względu na pogorszenie się sytuacji światowej. Tarcia z powodu zmiany decyzji Adenauera trwają w Niemczech. Jako ewentualnego kandydata na prezydenta stronnictwo chrześc. dem. wysuwa Henryka Krone.

STANY ZJEDNOCZONE. — Rakiet pocztowa "Regulus" przewiozła 3.000 listów do bazy na Florydzie w przeciągu 20 min. Odległość od miejsca wyrzutu — łodzi podwodnej — wyniosła 300 km.

POLSKA. — Otwarcie Międzynarodowych Targów Poznańskich, w których bierze udział 47 państw nastąpiło w niedzielę 7. VI.

BELGIA. — Ślub księcia Alberta z włoską księżniczką Paola Ruffo di Calabria odbędzie się 2 lipca. Belgowie witali narzeczoną. Następcy tronu z wielką serdecznością i entuzjazmem w ub. niedzielę podczas jazdy z pałacu Laeken do ratusza w Brukseli.

STANY ZJEDNOCZONE. — Szósty Kongres Międzynarodowej Unii Chłopskiej odbył się w Waszyngtonie z udziałem 200 delegatów reprezentujących kraje Europy Środkowo-Wschodniej.

WIELKA Brytania. — Wielebni Polscy OO. Jezuitów w Londynie (182, Walm Lane, London NW. 2) kupili własny dom, który jest siedzibą Federacji Polskich Sodalicji Marijskich, najstarszej organizacji polskiej, nie mogącej obecnie działać w Polsce. Cegielnia zwyczajna na opłacenie hipoteki na domu kosztuje 10 szylingów.

WATYKAN. — J. E. Ks. Arcybiskup Józef Gawlina został mianowany członkiem zarządu ścisłego Najwyższej Rady Emigracji przy watykańskiej Kongregacji Konstytucyjnej, która składa się z 25 członków wśród których jest 12 arcybiskupów z całego świata. 5 członków ścisłego zarządu wybiera Rada Najwyższa.

W Genewie nadal

sytuacja bez wyjścia

Poufne posiedzenia w sprawie Berlina niestety nie dały żadnych konkretnych wyników i ministrowie zachodni są b. pesymistycznie usposobieni. Stawiają pytanie p. Gromyce, czy Sowiety godzą się na statut okupacyjny. Gromyko odpowiada, że podziela stanowisko Chrusczczewa, że okupacja Berlina ma zostać zakończona i że konferencja także zbliża się ku końcowi czyli brak dobrej woli ze strony sowieckiej ponownie — jak tyle razy — rzuca się w oczy.

Kościół w Izraelu

Katolicy są słabiutką mniejszością w Palestynie. Oblicza się, że jest ich około 28 tys., co stanowi 1 proc. ogółu ludności.

Ich położenie jest dość trudne, bo wprawdzie konstytucja gwarantuje wolność wyznania, ale w praktyce powstają różne trudności. Całe państwo ma charakter najściślej żydowski i nawiązuje do tradycji starożytnego państwa żydowskiego, zbudowanego na zasadach religii mojżeszowej. Liczba katolików pochodzenia żydowskiego jest oceniana na 2 tys. Są to katolicy żydzi wżg. żydowskiej katolicy. Chcą oni być dobrymi obywatelami swego kraju, ale przez wielu rodaków uważani są za zdradców.

UWAGA! RADIO-SŁUCHACZE!

W środę 17 czerwca o godz. 19.15 Radio Lille poświęca audycję STANISŁAWOWI RATAJSKIEMU. Tytuł tej emisji "JOUONS LE JEU", autorem jej znany wier. nym słuchaczom radia p. Józef MICHALAK.

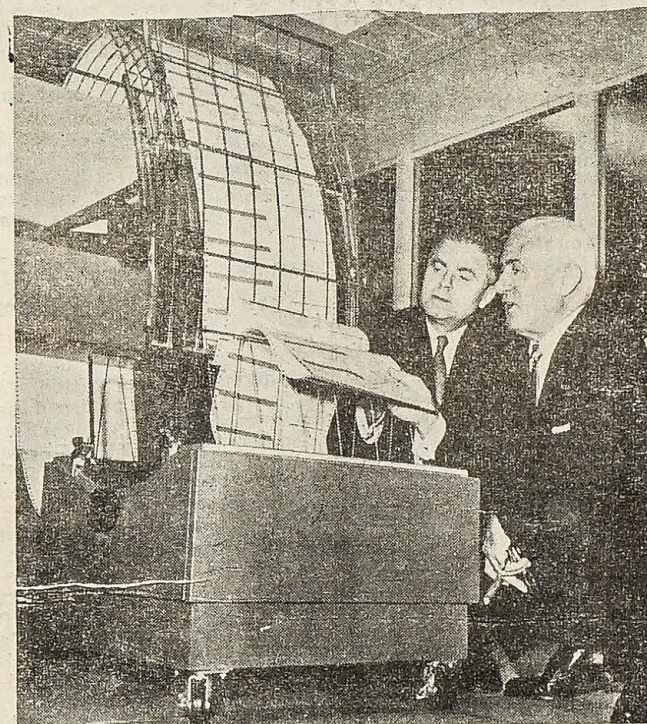


Foto US 23.532

Automatyzacja wzrasta nie tylko w przemyśle ale także w dziedzinie administracyjnej. Oto nowa maszyna elektroniczna, której powierza się wystawianie czeków odpowiadających zarobkom 190 tys. pracowników miejskich w Nowym Jorku.

Maszyna widoczna na powyższej fotografii oblicza zarobek brutto każdego pracownika, odlicza sumy, odciągane na pensje, podatki i in. wydatki. Następnie maszyna wystawia czek na właściwy zarobek urzędnika.

Na fotografii widzimy 2 urzędników Nowego Jorku egzaminujących czeki wychodzące z maszyny.

WIADOMOSCI Z POLSKI

PRZEDSIĘBIORSTWA UPAŃSTWOWIONE

"BEZCZELNIE LUPIA" KLIENTA (FEP) "Głos Pracy", dziennik reżymowych związków zawodowych, informuje w nr. 109, że fabryki i przedsiębiorstwa w Polsce od lat dostarczają na rynek "małowartościową produkcję artykułów codziennego użytku", za które placówki handlowe każą odbiorcom płacić, jak za towar pierwszej jakości. Przeprowadzone ostatnio badania wykazały, że na 5.616 prób różnych artykułów spożywczych i przemysłowych 52,2% wyprodukowano nie według obowiązujących norm i recept.

"Dane te — pisze "Głos Pracy" — są rzeczowym dowodem, iż produkcja okradają miliony nabywców artykułów powszechnego użytku. Od wielu lat ludzie domagają się ukroczenia tego procederu. Najwyższa Izba Kontroli Państwa, Państwowa Inspekcja Handlowa, oraz inspektoraty kontrolno-rewizyjne wzmagały swoją aktywność, co jednak wcale nie przeszkadza, że liczne przedsiębiorstwa nadal beczelnie lupią nasze kieszenie". Za tandetę: "rozłożące się po kilku tygodniach obuwie, nietrwałe tkaniny, przetłuszczone wedliny, niesłodzone dżemy itd." trzeba płacić jak za towar 1 klasy. W ten sposób wiele przedsiębiorstw i fabryk zarabia dodatkowo miliony złotych. Np. jedna z fabryk w Dobrym Mieście (woj. olsztyńskie), obniżając jakość wyrobów cukierniczych w okresie 9 miesięcy, dorobiła sobie 1.200.000 złotych bezprawnego zysku".

Z Francji

PARYŻ. — We wtorek 16. VI. kolejarze postanowili strajkować przez 8 godz. od 4 rano do 12. Rokowania nie są zerwane. Chodzi o premię produkcyjną za rok ub. podwyżkę płac i czas pracy dla części pracowników.

LOURDES. — 35.000 żołnierzy należących do 12 krajów odbyło pielgrzymkę do Lourdes w niedzielę 7 czerwca br.

PARYŻ. — Świadczenia rodzinne (Allocations familiales) zostaną od 1 sierpnia podwyższone o 10 proc. Zniesiono potrącenie 3.000 fr. na świadczeniach ubezpieczenia Społecznego od 1 lipca br.

AURILLAC. — Tak jak poprzednie podróże tak i podróż po Ower-ni Głowy Państwa francuskiego była dowodem rosnącego prestiżu i przywiązania Francuzów do gen. de Gaulle'a.

"Głos Pracy" domaga się, aby "wszystkie towary nie odpowiadające określonej cenie, były sprzedawane nabywcy odpowiednio taniej. Różnica zaś należy obciążyć producenta". Dziennik zapowiada: "Będziemy publikowali czarne listy zakładów, dopuszczających się przestępstw praktyk i domagać się surowego karania winnych... Handel na równi z fabryką powinien surowo odpowiadać za przyjęcie tandety".

Warto w tym miejscu przypomnieć, że "walka z partactwem w produkcji" — jak ją nazywa "Głos Pracy" — czyli inaczej z "brakorobstwem", jest prowadzona na łamach prasy reżymowej od lat. Wydano także w tej sprawie szereg ustaw. Jedną z nich, z 4 marca 1953 roku, nakłada na sądy państwowe obowiązek wymierzania surowych kar. Nie wiele jednak sankcje te pomogły, gdyż według zaleceń góry reżymowej fabryki muszą produkować przede wszystkim: szybko, tanio i dużo. Obowiązkiem zaś placówek handlowych jest przyjęcie z fabryki tandety sprzedawanej za towar pierwszej jakości. Podobne praktyki okradania społeczeństwa występują w systemie komunistycznym na wielu odcinkach i pod wieloma postaciami.

W jakich warunkach pracują artyści baletu?

(FEP) Artyści polskiego baletu — pisze warszawski "Express Włeczorny" (nr. 97) — we wszystkich operach, teatrach muzycznych i w zespołach artystycznych są "jedną z najgorzej uposażonych grup pracowników w naszym kraju. Jest bardzo smutną rzeczą, że nie potrafiliśmy dotąd zapewnić im godziwych, po prostu nie gorszych niż w innych zawodach uposażeń".

Artystom baletu nie zapewnia się również "właściwych warunków pracy artystycznej" — odpowiednich sal, prób, baletek, trykotów, ani "warunków mieszkaniowych". Np. "w gmachu reprezentacyjnej opery polskiej — Opery Warszawskiej — koczują w przeróżnych kłitkach kilkanaście tancerzek i tancerzy, gdy jeden z największych talentów tanecznych młodego pokolenia, 19 letni tancerz opery warsz. wegetuje z matką w baraku, z którego ścian spływa woda, tak, że nabawił się już goście". Nie dziwnego — kończy "Express Włeczorny", że "co raz niechętniej młodzież poświęca się karierze baletowej".

ŚWIAT KOBIECY

Młoda Włoszka z Werony

została poddana operacji
"z otwartym sercem"

Wynik wspaniały.

KOSZTY POBYTU W KLINICE ZOSTAŁY POKRYTE ZE ZBIORKI
PUBLICZNEJ I PRAWIE W POŁOWIE Z DATKÓW WOJSKOWYCH
AMERYKAŃSKICH PRZEBYWAJĄCYCH W OKOLICY WERONY.

Foto : FRA 8.482.

Młoda szesnastoletnia dziewczyna, żywa jak wiewiórka, skacze przez zagony, cniwca za brzeg tarasu i zręcznym ruchem — nasza fotografia — przeskakuje balustradę balkonu. Ogląda się i patrzy na gości, śmiejąc się do rozpuku. "Oto jak teraz wchodzi do mojego pokoju!"

Zaśledwie miesiąc temu Marta Rossi, córka piekarni z Werony, który umarł za młodu z powodu wadliwej budowy serca, należała jeszcze do owych "modnych dzieci", z drżeniem pielęgowanych przez rodzinę, dlatego że wiadomo iż długo nie będą żyły.

Miesiąc temu — dzięki wyżej opisanej hojności — Marta Rossi przybyła do Paryża w towarzystwie starszej siostry i doktora Uniwersytetu w Padwie, ażeby w szpitalu Marii Lannelongue poddać się operacji dokonanej przez wielkiego specjalistę francuskiego, dra Karola Dubosta, niebezpiecznej operacji "z otwartym sercem", która miała zamienić ją w normalne dziecko.

Pytano młodą dziewczynę, czy bała się operacji. Odpowiedziała: — Nie! Powiedziała sobie, że jedno z dwojga: albo rzecz się uda i wszystko będzie dobrze, albo też będzie jak było... Nie cierpiałam poza tym. Tylko fakt, że nie czułam więcej mego serca odbierał mi sen przez kilka nocy po operacji. Byłam tak przyzwyczajona słyszeć je!

Rzeczywiście trzygodzinna operacja z otwartym sercem w skutku spowodowała zatkanie otworu,

który łączył dwie komórki i przez który krew z żył przelewała się do sąsiedniej jamki i mieszała się z krwią arterii przy każdym skurczeniu się mięśnia sercowego. Tak tego szmeru słyszanego od urodzenia spędzał sen z powiek Marty Rossi aż do dnia w którym uświadomiła sobie, że ta cisza jest symbolem zdrowia takiego, jakiego do tej pory nigdy nie знаła.

"Nie wiedziałam do tej pory, co znaczy czuć się zupełnie dobrze, więc nie odczuwałam braku. Nigdy nie czułam się lepiej!" oświadcza dziewczynka idąc lekkim, szybkim krokiem przez ośrodek kuracji pooperacyjnej dla sercowo chorych w Dreux, dokąd została wysłana.

Młoda Włoszka szybko jeździ rowerem i tylko groźba ponownej operacji wstrzymuje ją od zbyt- niego ruchu.

Po powrocie do Werony Marta Rossi zamierza podjąć naukę w Szkole Sztuk Pięknych swego miasta a potem przyjechać na studia do Paryża.

W szpitalu wszyscy byli dla niej bardzo mili. Przyszła artystka nauczyła się szybko po francusku, zostawiła rysunki na ścianie swego pokoju i zapełniła kartotek sylwetkami chorych towarzyszek. Uzdrawiona mała Włoszka otrzymała na dworcu w Padwie wielki koszyk owoców od wojskowych amerykańskich i ucieszona wróciła do Mamusi z pewnym lękiem myśleć o reporterach, których wypadnie przyjąć.

PODARUJ NA IMIENINY

MAŁŻEŃSTWO
MARTY

Napoleona Sądka

tylko 575 fr.

W ADMINISTRACJI
WIARUSA POLSKIEGO
Z przesyłką poleconą
695 fr.Okładka kolorowa
Akcja na tle życia Polaków
w Londynie.

KOBIEТЫ MIĘDZY SOBĄ

Do L.M. z Lyonu.

Przemila Pani, bardzo się ucieszyłam co do Esperanta i myślę że po "esperandzku" będziemy się pozdrawiali, a że twórca Esperanto nie uwzględnił zbyttno pierwiastków słowiańskich, to jasne, bo to język międzynarodowy, serce jego ogarniało cały świat, każdy zakątek, a umysł wysilał się do wspólnego języka, jakim jest dziś Esperanto i wierzę, że nie długo będzie językiem, jeśli nie koniecznym, to przynajmniej wykładowym.

Co do drugiego problemu, to pozwałam sobie powiedzieć, jako b. matka, że młode mamusi, muszą zrozumieć, że dziecko, to nie laleczka do zabawy i podziwiania sąsiadów, ale przyszła kobieta czy mąż stanu, a przede wszystkim przyszły ojciec i przyszła matka, a więc stanowczość i wymaganie, przepłatane matczyną pieśczęcią i ojcowskim respektem, musi być na pierwszym planie.

Kaprysy przy jedzeniu? Nie smakuje. Kochanie, a więc (choćby miała 3 latka) odejść od stołu, więcej nie otrzymasz do kolacji, a na kolację to samo, co jado na obiad. W międzyczasie nie proponować ani w sekrecie podsuwać. Jeśli dziecko starsze — nie jesz, idź do swoich zajęć, nie

ma deseru, spaceru, rozrywki i gdyby nawet dziecko wróciło — a już zjem, mamusi — a przepraszam. — Już sprzątnięte. — Ucałować dziecko, ale choćby serce matczyne się krajało nie odstąpić od raz powiedzianego nie.

Tatusz nic nie zmienia, skoro mamusia powiedziała, ani mamusia, co ojciec zarządził. Babcia ma czuć obok ale nie krytykować rodziców i ich zarządzeń — owszem — powiedzieć: — Stało się, już do kolacji niedaleko, widział nie można kapryścić przy jedzeniu. Trzeba mieć charakter!

Nie pozwałać na słodczyce przed obiadem, tylko po, i to przy stole, a dziecko widząc charakter stanowczy rodziców i widząc, że kochająca babcia im przyznaje rację, samo wyrobi w sobie wolę i charakter i będzie czcił rodziców za te chwile stanowczości z ich strony, bo inaczej, nie wyrobiona wola, rozwydrzy dziecko "ja" i będzie małym dyktatorem w domu, a z biegiem lat zmartwieniem, grozą, o których pełno dziś w prasie. Zresztą to zbyt ważny temat, by można było ująć w paru zdaniach lub opierać się na doświadczeniu wychowawczym jednej matki, wzywam więc inne matki o zdanie.

MB.

Prosimy

o wpłacanie zaległych prenumerat

NAJLEPSZĄ SEKRETARKĄ FRANCJI

jest Anna Moreau z Reims. O szczegółach konkursu pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów Świata Kobięcego.

Kancelaria Prawna

pod kierownictwem
DOKTORA PRAW
S. OLSNICKITŁUMACZ PRZYSIĘGŁY PRZY SĄDACH FRANCUSKICH
106, RUE JOUFFROY — PARIS 17Metro: WAGRAM. — Tel.: WAGRAM 88-91.
Tłumaczenia urzędowe do ślubów, naturalizacji, sprowadzania rodzin i t. d. Wszelkie sprawy sądowe, cywilne i karne we Francji i w Polsce.

Akty rejestralne — Pełnomocnictwa — Spadki — Odszkodowania

Ogólne zasady mazura

"Jeszcze jeden mazur dzisiaj
Choć poranek swita
Czy pozwoli Panna Krzysia,
Młody uian pyta..."

Ciąg dalszy

(24)

FIGURA 50.

na cztery pary

LWOWSKA.

Szen de dam z kawalerami z przeciwnych rogów. Mazur tańczą cztery pary z zakończeniem w czterech rogach sali.

Z dwóch par przeciwnych, kawaler (1) z damą (3) wi za wi tańczą szen (prawa ręka), poczem dama (3) damie (1), a kawaler (1) kawalerowi (3) podają lewe ręce i tańczą tur de me.

Z dwóch pozostałych par, dama (4) z kawalerem (2) wi za wi tańczą to samo.

Tak samo osoby nie tańczące jeszcze z pierwszych dwóch par, a następnie z dwóch drugich par tańczą podobnie kolejno.

Ta figura powtarza się dotąd, dopóki tańczący nie powrócą do swoich miejsc.

Następnie tańczą *koło* ogólne, które dzielą na dwa koła, po dwie pary. Tworzą dwie linie proste, tańczą *anawan, anarier, szen anglez, agosz* — i po przejściu tak samo *anawan, anarier, szen anglez i agosz* do swego miejsca.

W końcu mazur i zakończenie.

U w a g a: Kiedy dwie pary przeciwnie tańczą *tur de me, jednocześnie z dwóch pozostałych par, kawaler i dama, tańczą szen.*

Ciąg dalszy nastąpi

Czarna Pani

Antoniego
Marczyńskiego

do nabycia za

425 fr.

W Administracji
Wiariusza Polskiego
Z kosztami poleconej
przesyłki
550 fr.Interesujące powiązanie
historii — teraźniejszości
Książka pięknie
broszowana. Stron 376.

Humor

WIELKIE ZAUFANIE.

Przed księdzem zjawia się narzeczona w ślubnym wienku z bukietem w ręce: — Proszę wielbego księdza Proboszcza, mój narzeczony jest bardzo zajęty i nie mógł przyjąć na ślub, ale kazał mi powiedzieć, że zgadza się z góry na wszystko i ślubuje dożgonną miłość i wierność małżeńską. Czy jego obecność jest konieczna potrzebna?

KSIAZDZ PROBOSZCZ niesłuchając nie podzielał jej zaufania...

NIEPOROZUMIENIE
CZY ZNAJOMOSĆ RODZICA?

— Tatusiu, jak mi dasz pół złotego, to ci powtórzę, co ten pan z elektrowni powiedział dziś do mamusi.

— Masz tu złotówkę — woła ojciec podniecony i mówi. — Powiedział, że rachunek za listopad wynosi 1800 fr.

Tym sposobem poznawane wewnętrzne życie obozu budziło uczucie radości, nie wolne przecież od pewnego uczucia grozy.

Kiedyś tam, na otoczonej odwiecznymi drzewami, rozległej polanie leśnej, odbywały się ćwiczenia wojskowe, nieustanne, pracowite, pilne, mające ochotników nieumiejętnych przemienić w żołnierzy, sztuki swej świadomych. Wzbudzało to dla wodza szacunek powszechny i przy opowiadaniach o jego ciężkiej, niezmiernie pracy wzbijający się do stopnia czci. Ale zarazem panowała tam karność tak surowa, nawet sroga, że ludzi, dotąd sprawom wojskowym obcych, zdumieniem przejmowała. Ktoś tam — młodzieniec zaledwie dorosły — już z rozkazu wodza rozstrzelany został. Ktoś inny był losu takiego bardzo bliski. Za brak posłuszeństwa. A posłuszeństwo łatwe nie było, nie! Regulamin panował koszarowy, czy klasztorny, z niezłomnym dla każdej godziny przeznaczeniem, z nieubłaganiem dla człowieka każdego obowiązkiem, z karami, które u szczytu miały karę śmierci dla każdego, bez względu na to, czy bogaty był czy ubogi, uczony albo prostak, najmłodszy albo najstarszy. Wobec sposobu życia, żywienia się, spoczynków nocnych, pracy wymaganej — zrównanie się doskonałe stanów, umysłowości, przyzwyczajenia.

Ciąg dalszy nastąpi.

Eliza
Orzeszkowa

Oni

(19)

NOWELA.

Ciąg dalszy.

Wtedy, jak fala, która szumnie, lecz poważnie płynie, zaczęli odjeżdżać, odchodzić. Stapania ludzkie i końskie szemały głosem przyciszonego wiatru, i nad szumem tym wybuchnęła pieśń kilkuset piersi męskich.

Z pieśnią tą szli i jechali powoli, równo, w porządku niezmaconym, pomiędzy dwoma rzędami strzelistych topoli, naprzeciw jutrzence, która za topolami, szlakiem różanym daleki skłon nieba powlekła.

W błyskach słonecznych, które na szlaku jutrzenci drgać poczęły, płynęła nuta, i brzmiały coraz dalsze słowa pieśni.

Ganek domu pełen ludzi wezbrał silnym biciem serca i szeptem błagalnym:

— Boże, błogosław!

Byli tam tacy, którzy ramiona ze splecionymi dłońmi ku oddalającemu się wyciągali, i tacy, którzy oczy zasłaniaли dłońmi. Orszak w niebo patrzył. Z czoła gospodarza domu wyniosłość znikła bez śladu, i przewlekły się po nim chmury ciężkich myśli, gdy usta, z których ironia zniknęła bez

śladu, szeptały:

— Boże, zmiłuj się!

...Nie pobłogosławiłeś, Boże!

Nie zlitowałeś się, o, Boże!

Dlaczego?

Czy tam, w światłości niebieskiej, dowiedzą się o tym ci, którzy tu żyli i pomarli w piekielnej ciemności?

Kto wiosny owej spostrzegł kwitnące róże? Kto słuchał śpiewów słowiczych?

Dla kwiatów i dla pieśni, dla wiosennych marzeń, zachwytów, spoczynków, nie było czasu, woli, pamięci. Lasy płonęły.

Z horeckich lasów wylatywały częste wieści i rozlatywały się po przestrzeni szerokiej, budząc w sercach i głowach głębokie i wierne echa.

Począta obywatelska w energicznym ręku Władysława Orszaka działała nieustannie, wiążąc powstańców ze światem i ludzi po świecie rozproszonych między sobą. Człowiek ten, któremu nadaremna tęsknota do wysokiego życia czynu strawiła całą radość młodości, z radością teraz rzucił się w to życie i wraz z garścią pomocników swoich był wszędzie, świat uwiadomił o tym, co ostrzegał, doradzał, świat uwiadomił o tym, co dzieje się w głębi lasów, i głąb lasów o tym, co czyni i przedsię bierze świat.

Złot K. S. M. P. okręgu I. Lens

UDAŁ SIĘ ZNAKOMICIE

Okręgowe złoty KSMP są podziękowaniem dla Wielkiego Złota mającego się odbyć 28 czerwca w Vaudricourt w sposób wyjątkowo uroczysty z udziałem J. E. KS. ARCYBISKUPA GAWLINY i z jeszcze większym udziałem organizacji młodzieżowych i innych a także widzów, niż po inne lata.

Złot KSMP męskiej i żeńskiej, który odbył się w niedz. 7. VI. br. w Noyelles sous Lens, zgromadził w pogodny dzień wiosenny 12 kół żeńskich i męskich względnie mieszanych, wchodzących w skład Okręgu I Lens i mających na czele prezeskę drh Baranównę i prezesa drh Leśniaka. Asystentem tego okręgu jest wiel. ks. Czajka, proboszcz Polaków z Lens.

Część gości i zorganizowana młodzież zebrała się o godz. 10 w stadionie miejskim, by uczestniczyć w defiladzie względnie o brać ją od licznie reprezentowanej młodzieży obojga pici.

Nabożeństwo o godz. 12 odprawił Wiel. ks. Prob. Majchrzak a pełne mocnych akcentów kazanie wygłosił Wiel. ks. prob. Czajka, nawiązując do hasła młodzieży: wych: Gotów — Sprawie służ. Hasła te nakazują służyć nie tylko najbliższemu, nie tylko druhom i druhnom ale ogółowi. Żożna działalność Młodych powinna promieniować na wszystkie strony i sily do tego zadania należy czerpać w modlitwie i Komunii św.

Po uroczystym nabożeństwie i przerwie obiadowej, akademii odbyła się w obszernej sali miejskiej przepełnionej po brzegi.

Oprócz wymienionego już zarządu okręgowego licznie reprezentowane było duchowieństwo polskie. Obecni byli: Wielebni ks. ks. Lewicki, dyrektor Zw. KSMP m. i z., prob. Ankerski z Harnes, prob. Delimat z Wingles, b. prob. z Rouvroy i Dourges, misjonarz Stefaniak, przybyły z Brazylji, miejscowy prob. Majchrzak, prob. Grabas z Rouvroy i dyr. Krucjata Eucharystycznej Pietrzak.

Organizacje swoje reprezentowali na Akademii: p. Ratajczak, Kongres Polonii Francuskiej, którego jest skarbnikiem i Zw. Młodów Katolickich, którego jest prezesem, p. Jan Szambelanowicz, jako prezes PZK, drh. Krukowska, jako prezeska Zw. KSMP z., drh. Papalski, jako prezes Zw. KSMP m., drh. Piechowiak, jako skarbnik Zw. KSMP, p. Gwiazdowska, jako prezeska Bractwa Róż. Okr. Lens.

Okręgi KSMP z i m Bruay i Douai reprezentowali drh. drh.: Kozłowska, Paczewski i Czerwiński. W akademii uczestniczyli poza tym p. Sędziarska, nauczycielka z Liévin, wszystkie miejscowe towarzystwa z prezesem Komitetu p. Kaczmarkiem na czele, p. Krawczyński, przedstawiciel Narodowa i niżej podpisana redaktorka Wiariusu Polskiego.

Po zagajeniu Akademii i powitaniu gości przez okręgowego prezesa drha Leśniaka popisywały się dzieci i młodzież.

Krucjata z Noyelles pod kierownictwem swej opiekunki p. Sistak, odtańczyła artystycznie balet, zatytułowany "Nad modrym Dunajem".

"Ostatnie Zdrowia", sztuka sceniczna, odegrana przez KSMP w Harnes, dowodzi, że nie tylko wykonawcy i wykonawcy umięją świetnie wczuć się w swe role np. kuszoney i kusiciela w pierwszym rzędzie, ale że znają język polski i starają się go udokonalic mównym słowem i tak, że deklamacja "Ballada, jakich wiele", na której oparty jest obrazek sceniczny "Za późno" wykonal jego interpretatorzy z Harnes bez zarzutu.

Miejskowa orkiestra Trio pod batutą zastępcy dyrygenta p. Seksy — prezesem jest p. Tajchert — przygrywała to ochoczo to rzewnie pomiędzy poszczególnymi popisami.

Stow. z Billy-Montigny przygotowało b. ładne tańce i śpiew Urok przedstawienia powiększała gra na flecie.

Po krótkiej przerwie Krucjata Eucharystyczna wykonała b. dobrze "Krakowskie wesele" z przysięwkami. Również udały się doskonale tańce KSMP z Mazin-garbe. Przy akompaniamencie na bandonij preza Leśniaka — KS. MP z Noyelles ma własną orkiestrę — tańczący młodzi z tej miejscowości, przygotowani przez wytrawnego reżysera p. Kajczyka. Pieśń i krakowiak KSMP Lens również starannie wykonało dzięki pracy p. Sędziarskiej.

Nie należy pominąć w opisie Złota wartościowego wkładu Chóru Kościelnego pod dyr. p. Seweryna Sobczaka.

Podczas Akademii zabierali głos różni mówcy. Ks. Dyrektor Lewicki opowiedział o sukcesie młodzieży KSMP z Francji podczas pobytu w Niemczech, gdzie wynarodowienie jest znacznie większe niż we Francji. Muszę tu od siebie zaznaczyć, że słusznie usprawiedliwił ten stan rzeczy

prez. ZP w Niemczech, p. Szczepaniak tym, że i hitlerizm i okres wojenny stały na przeszkodzie nauce polskiego i skoro jedno pokolenie nie mogło się uczyć, to i nie mogło być nauczycielem pierwszym dla swego potomstwa. Dopiero teraz, upominając się o prawa mniejszości uszanowane nawet lepiej przez reżymowców w kraju niż Rep. Fed. i odzyskawszy środki dzięki przyznanej odszkodowaniom wojennym, Polonia w Niemczech stara się nadrobić straty.

Dalej ks. Dyrektor wskazał na ważność zachęcenia emigracyjnej młodzieży do zwiększania szeregów KSMP. Brzydzici się należy tymi, którzy się "wstydzą" swoich rodziców-górników — zaznaczył dobitnie i podkreślił wartość dobrej opracowanych inscenizacji, wpływ jakie one wywierają i możliwości — otwierające się przed pracovitými Stowarzyszeniami — zetknięcia się z młodzieżą polską, w innych krajach. Podziękował tym, którzy są przyjaciółmi młodzieży, wśród nich księżom i prasie.

P. Krawczyński podkreślił walory pracy młodzieżowej. Ks. Prob. Majchrzak podziękował za wybór swej parafii na Złot, wspomniawszy pracę dla młodzieży sp. ks. Sitki i wyraził radość z udziału Krucjaty w Złocie, tej awangardy KSMP.

Drh. prezeska Zw. Krukowska prosiła o poparcie poświęcającej się młodzieży przez starsze pokolenie.

Redaktorka Wiariusu Polskiego w im. swego Wydawnictwa życzyła, ażeby rodzicom udało się wcielić w szeregi KSMP kształcącą się w szkołach średnich młodzież, by była poprzez odczyty organizowane na zebraniach zdolna do należytej obrony sprawy polskiej podjętej do zainteresowania się Historią Polski i jej literaturą.

Drh. prez. Papalski stwierdził szczerze, iż tylko 10 proc. młodzieży jest zorganizowanych, resztę roży jest zorganizowanych, resztę rodzice winni nakłonić do wstępowania w szeregi KSMP i prosił o liczny udział w Wielkim Złocie w Vaudricourt.

"My chcemy Boga" zaśpiewali zgodnym chórem obecni, kończąc tym jakże charakterystycznym dzisiaj podkreśleniem uroczystości o doniosłej wartości.

L. Brejska-Nawrocka.

SUMY NA ROZWÓJ PISMA PRZEWODZAMY NA PRENUMERATĘ DLA SZPITALI, INSTYTUCYJ OSWIATOWYCH I OSÓB POZBAWIONYCH ŚRODKÓW MATERIALNYCH

Z przeniesienia	7.730 fr.
Pani R. Z.	200 fr.
Pani Pokornowska	1.000 fr.

Razem 8.930 fr
Sumę powyższą z serdecznym podziękowaniem przeznaczamy na dalszą prenumeratę Wiariusu Polskiego dla chorych Rodaczek i Rodaków w szpitalach Douai i Somain.

Redakcja Wiariusu Polskiego

CHOCHLIK DUKARSKI
Do artykułu zat. Poległym pod La Targette itd. dostał się ustęp "Wiadomości z Polski", na którego miejsce powinno być po: prezes Zw. Nauczycielstwa Niezależnego w dalszym ciągu: Komendant Harcerstwa męskiego, p. Konieczny i okręgowi komendant ci p. Kwiatkowski i p. Chrastek.

TYDZIEŃ ZBIÓRKI NA OSWIATĘ W BARLIN.

Zarząd Komitetu Tow. Mieśc. w BARLIN podaje do wiadomości Polonii w BARLIN, iż od niedzieli 14 czerwca do niedzieli 21 czerwca zostanie przeprowadzona w kolonii zbiórka na Oświatę. Zarząd KTM doszedł do wniosku, że Polonia z Barlin uchodzić może za pierwszą w całej Francji pod względem ofiarności i dlatego też wierzymy iż również w tym roku nie zabraknie ani jednego rodaka, któryby nie poparł tego szlachetnego celu.

Przyjmijmy z sercem ludzi, którzy oprócz tego że sami złożą swą ofiarę, przyjdą do Was, poświęcając dodatkowo swój czas. Nie żałujmy więc grosza na ten szlachetny cel. Wszyscy poprzyjmy chętnie na Oświatę.

Za złożenie choćby najmniejszej ofiary na Oświatę, już dziś Zarząd KTM składa w im. tych najmłodszych, stokrotnie "Bóg zapłać!"

Zarząd KTM.

ZALEW SOWIECKICH ROWERÓW

Gdy warszawscy dygnitarze zawierają umowy handlowe z Rosją, to działają z dużym rozmachem. Tak było w 4 kwartale r. 1958, gdy delegacja polska zakontraktowała 300 tys. rowerów sowieckich.

"Nadejdzie ich — pisało 7 maja "Życie Warszawy" — wywołało nowe kłopoty. Nie było odpowiedniej ilości magazynów ani innych pomieszczeń, brakowało czasu na przygotowanie składów dla tak wielkiej ilości rowerów itp.

Wreszcie udało się jako tako pouprzączyć łowar. Dosłownie — gdzie się tylko dało. W hangarach warszawskiego lotniska, w koszarach, w ośrodkach kolonijnych i wczasowych, w parkach sportów wodnych, ba, nawet w teatrach i na salach koncertowych. Do dziś nowy gmach operetki łódzkiej zawalony jest rowerami i kierownictwo teatru toczy boje z handlem o ich zabranie. Tymczasem ze zbytem nie jest tak łatwo".

W tym sęk. Towar sowiecki może nawet nie jest drogi, ale mimo uporczywej propagandy komuny masy jakoś Rosji pokochać nie chcą. Pamiętają Katyn, zabór polowy Polski i te przymusowe "gościnie" miliona Polaków w łagrach syberyjskich.

PIERWSZA WYŻSZA UCZELNIA W BYDGOSZCZY

(FEP) Według informacji warszawskiej "Nowej Kultury" z 26 kwietnia br. Bydgoska Wieczorowa Szkoła Inżynierska przekształcona zostanie z początkiem r. 1960 w Wyższą Szkołę Inżynierską.

Uczelnia ta mieścić się będzie w gmachu obecnego technikum mechaniczno-elektrycznego i chemicznego przy ul. Olszewskiego. Sale wykładowe Wyższej Szkoły Inżynierskiej mieścić się będą w nowym "wielokondygnacyjnym" skrzydle gmachu, które wybudowane zostanie kosztem 5 milionów złotych.

"W przyszłości — kończy "Nowa Kultura" — w sąsiedztwie Szkoły wybudowane zostanie osiedle dla studentów uczelni".

NA STRYCHACH I W PIWNICACH

Mimo rozreklamowanego "budownictwa socjalistycznego" w Warszawie mnóstwo ludzi będzie jeszcze przez długie lata mieszkając w piwnicach, na strychach lub w ruderach. Nawet w r. 1965 nie przewiduje się likwidacji tego straszliwego kryzysu mieszkaniowego. O sytuacji obecnej "Tygodnik Demokratyczny" pisał tak: "Mimo rozwoju budownictwa mieszkaniowego w Warszawie nadal ponad 15 tys. osób mieszka w piwnicach, a około 10 tys. na

Z urzędu pocztowego centralnego wszystkie listy przesyłane są pocztowymi ambulansami kolejowymi do Urzędu Pocztowego Warszawy 3, do centralnej rozdzielni. Tu też nadchodzą najpierw listy z zagranicy, które są kontrolowane w poszukiwaniu "kontrabandy". Oprócz dewiz szuka się również "wiadomości natury politycznej, gospodarczej i wojskowej oraz różnych kryptonimów w tejże materii". Z reguły otwiera się tutaj przede wszystkim listy nadchodzące ze Stanów Zjednoczonych.

Na sprzedaż Orzeł Biały

NA CZERWONYM TLE
FORMAT 18,5 cm na 24,5 cm
CENA 50 fr OD SZTUKI
Dla towarzyszy 45 fr od 10 sztuk
począwszy.

Wpłata przy zamówieniu

Wysyłamy najmniej 4 obrazki. Pieniądze należy wpłacać na konto pocztowe adresując:

Imprimerie Nawrocka, édit.
Wiarius Polski Indépendant — 35
rue du Château, Lille — Nord.
C. Chèque Postal Lille 25 37 51.
Mandat de virement au Compte
Chèque Postal jest bezpłatnie do
dyspozycji na każdej poczcie.

NA POGRANICZU SŁOWACKIM

Różne doniesienia wskazują, że blisko Tatr na Orawie i Spiszu stosunki trochę się polepszyły. Nastąpiła pewna poprawa gospodarcza. W Żółkiewska na łamach "N. Kultury" (10 maja) podała jako przykład wieś Orawkę, gdzie powstało koło rolnicze. Jego zajęciem głównym jest produkcja drewnianych podkładów.

"Na czym — czytamy dalej — polega cały ten interes? Na tym, że prywatnie nikt nie uzyskał by pozwolenia na drewno. Koło, jako jednostka społeczna, takie pozwolenie dostaje".

Oto mamy tajemnicę powstawania w bieży roku licznych spółdzielni, z czego prasa komunistyczna bardzo się cieszy, ale i my możemy się cieszyć, bo takie koła rolnicze nie mają nic wspólnego z kołchozami. Członkowie zachowują swój majątek, gospodarują na swojej własności, a jedynie dla zamaskowania się i uzyskania towarów od władz tworzą koła lub "spółdzielnie produkcyjne".

Co do stosunków narodowościowych, to czytamy w "Nowej Kulturze":

"Wiele wsi na Orawie same załatwiły swoje spory o szkołę. Polacy i Słowacy uchwalili jedną szkołę z językiem polskim wykładowym i językiem słowackim obowiązuje wszystkie dzieci".

Jak się zdaje na tym obszarze doszło istotnie do znacznego złagodzenia konfliktów narodowościowych.

TYLKO 32 TYSIĄCE ZWOLENNIKÓW SZKOŁY BEZ RELIGII

(FEP) Po przeszło dwuletniej akcji werbunkowej, prowadzonej w Polsce przez komunistów, zdołano pozyskać w całym kraju za ledwie 32 tysiące członków do t. zw. Towarzystwa Szkoły Świeckiej (TSS), które propaguje program nauczania w szkołach bez religii. Warszawska "Trybuna Ludu" (19 maja br.) podając tę liczbę, nie wspomina słowem, dlaczego tak mało zwerbowano "ochotników" do TSS. Organ komunistyczny uważa jednak za wielki "sukces", że na terenie wsi zdołano stworzyć "ponad 60 kół TSS". Jest to oczywiście bardzo mizerny "sukces", zwłaszcza gdy się zważy, że w granicach obecnego państwa polskiego jest ponad 120 tysięcy wsi!

W swojej codziennej działalności — pisze "Trybuna Ludu" — TSS ściśle współpracuje z nauczycielstwem. "Członkami tej organizacji jest już około 4 tysiące nauczycieli szkół podstawowych i średnich, ogólnokształcących i zawodowych". Pozyskanie "aż" 4.000 nauczycieli dla TSS uważa pismo również za pewnego rodzaju sukces organizacyjny Towarzystwa. Tymczasem jest to zaledwie 3% z ogólnej liczby 130.000 nauczycieli zatrudnionych w szkolnictwie polskim.

Od Administracji

Zwracamy uwagę naszych Czytelników, że Wiarius Polski sprzedawany jest w kioskach dwu-cowych. Jeżeli w jakiejś miejscowości nie można go kupić, chętnie rozpoczniemy tamże wysyłkę, skoro tylko otrzymamy powiadomienie, że nawet dorywczo ktoś pragnie na tym dworcu zaopatrywać się w nasz tygodnik.

WIARUS POLSKI WYKONUJE WSZELKIE DRUKI po przystępnej cenie

Z listów do Redakcji

"Serdecznie dziękuję za miły list i przesłane mi egzemplarze "Wiariusu Polskiego" z początkiem powieści "Córka Tuśki". Mamusia, która najwięcej ma wolnego czasu, czyta ją i trudno Mamę oderwać od czarującej powieści.

W ubiegłym tygodniu zapomniała nam przygotować kolację. Kiedy wróciłam wieczorem z pracy, Mamusia bardzo się zdziwiła i z Wiariusem w ręku biegła, nie wiedząc od czego zacząć. Uśmialiśmy się serdecznie.

Cieszyłabym się ogromnie, gdyby W.P. zaczął wychodzić jako dziennik w nakładzie przedwojennym. Życząc tego z całego serca Wielce Szanownej i Drogiej Pani. Łączymy wyrazy głębokiego szacunku i moc serdeczności.

S.B. z mężem.

Odpowiedź Redakcji

Szan. Państwo B. w Pas de Cal. Bardzo miłe cięsz, że "Córka Tuśki" tak się Szan. Matce Pani podoba. Proszę Ją o zainteresowanie innych tą niezmiernie wartościową powieścią. Numery z powieścią są na ten cel w zapasie dla nowych prenumeratorów. Reymonta i Sienkiewicza w przekładzie na francuski w tak krótkim czasie nie znajduję. W nr. 10 (91) str. 3 na 7 marca znajdzie Pani ogłoszenie na szereg książek po francusku o Polakach, które nadają się na prezenty dla Francuzów. Polecam "Histoire de la littérature polonaise" jako obejmującą najwięcej wiadomości ale i reszta godna kupna. O ile by jednak Pani zależało na powieściach, proszę napisać do Libelli, adres w każdym numerze na str. 8.

Dziękuję za tyle życzliwości i serdecznie pozdrawiam całą Rodzinę.

L. B.-N.

FRASZKA STAROPOLSKA Na nierozum pychy.

I to ci szczerze powiem
W tem wierszyku małem:
Kto się pyszałstwem rządzi,
Tenci skończy szalem.

J.M.

STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI. DELEGATURA W LILLE.

Uprzejmie zawiadamia, że najbliższe zebranie GRUPY STUDIÓW EKONOMICZNYCH I SPOŁECZNYCH S.I.T.P.F. w Lens, odbędzie się w sobotę 20 czerwca o godz. 18.15 w siedzibie Związku Kupców i Rzemieślników Polskich w Hotelu Poliskim — 24 rue de la Gare LENS.

Osoby które dotychczas nie brały udziału w pracach GRUPY a zainteresowane były by przygotowaniem DNI STUDIÓW poświęconych problemowi lepszego włączenia młodego pokolenia polskiej emigracji w życie ekonomiczne i społeczne Północnej Francji, proszone są celem otrzymania zaproszenia o skomunikowanie się z sekretariatem Delegatury Stow. Inżynierów w Lille — 1 rue de la Chambre des Comptes. (telefon 54.76.71 i 53.12.02).

NIKTÓRE DANE WARSZAWSKIEGO GUS

(FEP) Warszawski Główny Urząd Statystyczny (GUS) ogłosił ostatnio ("Kurier Polski" nr. 103), że w ciągu ubiegłego roku przyrost naturalny w Polsce przekroczył 460 tysięcy. Wskaźnik zarzątków małżeństw na każdy 1000 ludności wzrósł z 9,1 do 9,2. Wskaźnik urodzeń żywych zmniejszył się z 27,5 do 26,3, a wskaźnik zgonów z 9,5 do 8,4.

GUS podaje również, że dochód narodowy Polski w r. 1958 osiągnął poziom o 114 procent wyższy w stosunku do 1949 r. Wartość globalna dochodu narodowego w cenach bieżących wyniosła 323,7 miliarda złotych wobec 301,4 mld w 1957 roku. W handlu detalicznym sprzedano w cenach bieżących towarów za 183 mld zł wobec 168,7 mld w roku poprzednim.

"STOPNIE" NA WIŚLE

Reżymowy program inwestycyjny przewiduje budowę t. zw. kaskady na dolnej Wiśle w latach 1960-75. Mają powstać 4 "stopnie" (czyli obniżenie tamy w celu spiętrzenia wód) we Włocławku, Wyszogrodzie, Clechocinku i Teczewie.

Prasa warszawska donosi, że przy opracowywaniu tych planów korzystano z pomocy ekspertów sowieckich. Ta ostatnia wiadomość jest niepokojąca. Wiadomo, z jakim rozmachem bolszewicy tworzyli i tworzą sztuczne jeziora, zalewając ogromne obszary ziemi. Ale co można zrobić na olbrzymich przestrzeniach Syberii czy Zawołża, tego nie można na Kujawach i Pomorzu. Tu pustkowi nie ma. Starych miast i wiosek zalewać nie wolno. Sztuczne jeziora muszą być mniejsze niż w Rosji.

REŻYMOVICY NADAL CENZURUJĄ LISTY

(FEP) Osoby przybyłe z Polski opowiadają, że wysyłane ze granic lub nadchodzące stamtąd listy są nadal cenzurowane. Przy wysyłaniu z polskich urzędów pocztowych listów poleconych, czy lotniczych, ma miejsce cały szereg kontroli, opóźniających w rzeczy samej ich wysyłkę.

Każdy list wysyłany z Polski wędruje najpierw do najbliższego urzędu pocztowego, skąd wraz z innymi listami idzie do urzędu "centralnego", gdzie wszystkie listy segreguje się na "szlaki". W tych to urzędach "centralnych" znajdują się alfabetycznie posortowane kartoteki, w których są zanotowane "pewne nazwiska" wraz z dokładnymi adresami. W razie nadejścia listu na taki adres (krajowy lub zagraniczny) specjalny urzędnik każdego urzędu "centralnego" interesuje się takim listem, a następnie po prze-cenzurowaniu i sfotografowaniu list wysyła się dalej.

W ręce te wpatruje się Pita. Widzi je jak przez mgłę. Białe są i bledne, skórą obciągnięte ane-

— Naturalnie. Przecież takie historie to nie dla

— O mnie ?

— Ach ! co za szczęście, że mi się udało wresz-

cie pannę Pitę uspokoić... Tak się bałam o panu-

się.

— O mnie ?

— Naturalnie. Przecież takie historie to nie dla

— O mnie ?

— Ach ! co za szczęście, że mi się udało wresz-

cie pannę Pitę uspokoić... Tak się bałam o panu-

się.

— O mnie ?

— Naturalnie. Przecież takie historie to nie dla

— O mnie ?

— Ach ! co za szczęście, że mi się udało wresz-

cie pannę Pitę uspokoić... Tak się bałam o panu-

się.

— O mnie ?

— Naturalnie. Przecież takie historie to nie dla

— O mnie ?

— Ach ! co za szczęście, że mi się udało wresz-

cie pannę Pitę uspokoić... Tak się bałam o panu-

się.

— O mnie ?

— Naturalnie. Przecież takie historie to nie dla

— O mnie ?

— Ach ! co za szczęście, że mi się udało wresz-

cie pannę Pitę uspokoić... Tak się bałam o panu-

się.

— O mnie ?

— Naturalnie. Przecież takie historie to nie dla

— O mnie ?

— Ach ! co za szczęście, że mi się udało wresz-

cie pannę Pitę uspokoić... Tak się bałam o panu-

się.

— O mnie ?

— Naturalnie. Przecież takie historie to nie dla

— O mnie ?

— Ach ! co za szczęście, że mi się udało wresz-

cie pannę Pitę uspokoić... Tak się bałam o panu-

się.

— O mnie ?

— Naturalnie. Przecież takie historie to nie dla

— O mnie ?

— Ach ! co za szczęście, że mi się udało wresz-

cie pannę Pitę uspokoić... Tak się bałam o panu-

się.

— O mnie ?

— Naturalnie. Przecież takie historie to nie dla

— O mnie ?

— Ach ! co za szczęście, że mi się udało wresz-

cie pannę Pitę uspokoić... Tak się bałam o panu-

się.

— O mnie ?

— Naturalnie. Przecież takie historie to nie dla

— Ja powiem Mundkowi, powtórzę, co pan ka-
że, będę prosiła, będę — tylko niech się pan uspo-
koi...

Tarnawicz chwytła ją za ręce :

— Nie mogę ! nie mogę !

Jakby echo tego jej "Nie mogę", które rwało

się z niej jękiem niedawno, jakby echo słów

Mundka, który odbiegł od nich, wołając :

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

— Nie mogę ! nie mogę !

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

222

— Tak, tak ! Przecież pani go kocha i on pa-
nią, co ?

Pita nie nie odpowiada.

Chwilę błyskawiczną dzieje się w niej obrachu-
nek sumienia. Nie wie po prostu, czy kocha

Mundka, czy on ją kocha ? To słowo było jakby

wykreślone z ich grona.

Lecz to wie, że to "straszne" rzuci się, gromem

ku nim, przez niego, tak... przez niego. Włose

go najpierw chronić trzeba. I dlatego Pita chę-
tnie oddałaby pół życia. A może i całe.

Odpowiada więc szepcem :

— Tak ! tak !...

— On to uczyni dla pani ? co ?

— Uczyni !

Na dole słychać kroki i głos Marcysi. Kłóci się

ze stróżem, że tak późno lampki zapala.

Tarnawicz ścisła silnie rękę Pity :

— Niech pani pamięta, niech pani pamięta...

W pani jedyna nadzieja.

— Tak !

Tarnawicz puszcza rękę Pity i ucieka szybko

na trzecie piętro. Pita wchodzi do kuchni. Jest tak

zmieszana, że chciałaby schronić się gdzieś, aby

pozostać samą, aby zebrać myśli. Wsuwa się więc

do przedpokoju, gdzie ciemno, i stoi oparta o

ścianę.

229

229

229

229

229

229

229

229

229

229

229

229

229

229

229

229

229

229

229

229

229

229

229

229

229

229

229

229

229

229

229

229

— Tak, tak ! Przecież pani go kocha i on pa-
nią, co ?

Pita nie nie odpowiada.

Chwilę błyskawiczną dzieje się w niej obrachu-
nek sumienia. Nie wie po prostu, czy kocha

Mundka, czy on ją kocha ? To słowo było jakby

wykreślone z ich grona.

Lecz to wie, że to "straszne" rzuci się, gromem

ku nim, przez niego, tak... przez niego. Włose

go najpierw chronić trzeba. I dlatego Pita chę-
tnie oddałaby pół życia. A może i całe.

Odpowiada więc szepcem :

— Tak ! tak !...

— On to uczyni dla pani ? co ?

— Uczyni !

Na dole słychać kroki i głos Marcysi. Kłóci się

ze stróżem, że tak późno lampki zapala.

Tarnawicz ścisła silnie rękę Pity :

— Niech pani pamięta, niech pani pamięta...

W pani jedyna nadzieja.

— Tak !

Tarnawicz puszcza rękę Pity i ucieka szybko

na trzecie piętro. Pita wchodzi do kuchni. Jest tak

zmieszana, że chciałaby schronić się gdzieś, aby

pozostać samą, aby zebrać myśli. Wsuwa się więc

do przedpokoju, gdzie ciemno, i stoi oparta o

ścianę.

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

232

ZOBACZ jakie książki sprowadziliśmy dla ciebie !!!

SŁOWNIKI	Cena fr.
P. Kalina, SŁOWNIK POLSKO-FRANCUSKI I FRANCUSKO-POLSKI. Z wymową. 2 tomy w oprawie. 2400	
P. Kalina, SŁOWNIK POLSKO-NIEMIECKI I NIEMIECKO-POLSKI. Z wymową. 2 tomy w oprawie. 2400	
P. Kalina, SŁOWNIK POLSKO-ROSYJSKI I ROSYJSKO-POLSKI. Z wymową. 2 tomy w oprawie. 2400	
A. Plakow, Rozmowa francuska dla Polaków. Z wymową. 500	
M. Katerska, ROZMOWY POLSKIE DLA FRANCUZÓW. Z wymową. 300	
W. Kiersi, SŁOWNIK ANGIELSKO-POLSKI I POLSKO-ANGIELSKI. Z wymową. 2500	
T. Grzebieliński, SŁOWNIK ANGIELSKO-POLSKI I POLSKO-ANGIELSKI. Z wymową. 1950	
F. Jakubowski, MAŁY SŁOWNIK WYRAZÓW OBCEJ. 600	
I. Dobrzycka, JEZYK ANGIELSKI DLA SAMOUČY. 1300	
K. Kumaniecki, SŁOWNIK ŁACIŃSKO-POLSKI. 2750	

KSIĄŻKI POTRZEBNE	Cena fr.
MAŁA ENCYKLOPEDIA ZDROWIA. (Lekarz Domowy). Bogato ilustrowana. Stron 337. 2950	
MAŁA ENCYKLOPEDIA POWSZECHNA. Z. Czerny, GOTUJ SMACZNIE I ZDROWO. Z ilustr. 3500	
KUCHNIA POLSKA. Praca zbiorowa. Z ilustracjami. 1500	
Z. Jaworski, T O K A R S T W O. Z ilustracjami. 600	
MATEMATYKA DLA WSZYSTKICH. 950	
P O R A D N I K O G R O D N I C Z Y. 1100	
J. Werner, NAPRAWA SAMOCHODÓW. 500	
St. Brzóska, PRAKTYCZNE PSZCZELARSTWO. 350	
G. Gibes, PORADNIK CHOWU DROBIU. 730	
KALENDARZ PSZCZELARZA. 1050	
PORADNIK CIESLI WIEJSKIEGO. 1000	
PORADNIK DLA ELEKTRYKÓW. 1000	
A. Janusch, SZYJEMY W DOMU. 510	

POWIEŚCI I RÓŻNE	Cena fr.
H. Naglerowa, KAZACHSTANSKIE NOCE. 1150	
W. Okonski, WIELKA TAJEMNICA. 600	
K. Makuszyński, SZATAN Z SIODMIEJ KLASY. 600	
J. Verne, W 80 DNI DO KOŁA ŚWIATA. 500	
Pearl Buck, SPOWIEDŹ CHŁEBA. 400	
A. de Saint-Exupéry, MAŁY KSIĄŻĘ. Z ilustr. 950	
H.B. Stowe, CHATA WUJA TOMA. 500	
A. Gide, CIASNA SPRZYSIĘZENIE. 600	
St. Kisielewski, HISTORIA FILOZOFII. 3 tomy. 6300	
W. Tarkiewicz, MARIJA CURIE. 1800	
Ewa Curie, MARIJA CURIE. 1400	
M. Wankowicz, NA TROPACH ŚMIERCI. 1600	
Bór - Komorowski, ARMIA PODZIEMNA. 650	
M. Dział, NOWA KLASYKA. 850	
T. Nowakowski, OBÓZ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH. 850	

Książki wysyłamy za zaliczeniem pocztowym — płatne przy odbiorze. — Przy wysyłce książek dołączamy rzeczywiste koszty przesyłki a więc koszty znaczków pocztowych.

Zamówienia na książki adresować:

"LIBELLA"
Składnica Książek Polskich
12 rue St. Louis en l'île
PARIS IV.
Metro: Sully Morland.
Telefon: DANTON 51-09.

Echo z obchodu 3 Maja w Troyes (Aube)

Wyczytawszy w prasie polskiej i francuskiej zaproszenie dla Polaków z Troyes i okolicy na obchód 3 Maja, postanowiłem wziąć udział, a wiem że zgodnie z tradycją i przyjętym zwyczajem przez Naród Polski, Rodacy tutaj, si obchodzić będą uroczyste rocznicę święta narodowego Konstytucji 3 Maja i ucząca godnie święto Królowej Korony Polskiej. I tak jak kiedyś król Jan-Kazimierz i nasi praojcowie udali się do Katedry Lwowskiej, by oddać swoje królestwo i naród cały pod szczególną opiekę Matki Bożej i obać Ją Królową Korony Polskiej; tak Polonia tutaj, rozpoczęła ten dzień od uroczystej Mszy św., która została odprawiona w kościele Polskim St. Pantaleon o godz. 9 rano przez Ks. A. SOBIESKIEGO w intencji Ojczyzny naszej, w asyście sztandarów: Bractwa Różańcowego, ZUPRO, PSL i KSM. Obecni byli także delegaci poszczególnych organizacji na czele z prezesami jak i licznie zebrani Polacy.

Ks. Proboszcz wygłosił krótkie ale podniosłe kazanie i — tak jak co niedzielę, tak i dzisiaj — po Mszy św. odpiewano potężnym głosem Boże coś Polskę. Zdało się że Stwórca słyszy to błaganie: "Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie".

Po południu odbył się dalszy ciąg uroczystości w sali Domu Polskiego. O godz. 17 prezes L.Z. Katolickiego, otwierając akcję, miewit Ks. Proboszcza, przedstawicieli organizacji miejscowych i wszystkich obecnych na sali, podając do wiadomości program akademii i rozpoczynając ją odpiewaniem hymnu: "Jeszcze Polska nie zginęła", a gdy śpiew umilkł, co za niespodzianka! Dopłynęła z płyt melodia Mazurka Dąbrowskiego o Tej, co jeszcze nie zginęła. Potem prezes ZUPRO wygłosił pięknie opracowany referat o Konstytucji 3 Maja uchwalonej w 1791 roku, o zrywie narodu polskiego w powstaniu K. Sicińskiego i o kosynierach jego i o tym że naród polski zawsze był ufny zwracając się do swej Królowej Niebios o pomoc Tej, co w Ostrej Bramie świeci i Tej co naród nasz nieraz uchroniła od zguby, naszej Pani Częstochowskiej, kończy referat słowami wybitnego poety polskiego z czasów Wielkiej Emigracji — C. Norwida: "Do kraju tego, gdzie kruszyne chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie dla darów nieba. Teskno mi Panie...".

Potem nastąpiła część artystyczna w wykonaniu amatorów starszych i dzieci a spoczywają-

ca w rękach sekretarki ZUPRO. Rozpoczęto od śpiewu Witaj majowa jutrenko, Zbyszek Baran — ubrany za Krakusa — powiedział ładną polszczyzną wiersz "Polska moja ziemia", a mała krakowianka Krystia Hyżak głosiła i serdecznie mówiła wiersz "Modlitwa polskiego dziecka", potem popłynął śpiew "Patri Kościuszkę na nas z nieba", gdy umilkł sekretarka ZUPRO deklamowała "Przysięgę Kościuszkę" i naraz dopłynęła wianka piosenek jak: Czerwone maki na Monte Cassino. Za Niemen het precz, Rozszumiały się wierzby płaczące, Rano, rano, raniusieńko, Z młodej piersi się wyrwało, Czerwony pas i wiele innych.

Na tym zakończył się program akademii a ks. Proboszcz przemówił w krótkich słowach do zebranych, dziękując i zapraszając wszystkich, żeby zawsze Rodacy przybywali tak licznie. Jak dzisiaj do Domu Polskiego, aby ten Dom Polski stał się ostoją polskości na emigracji i żeby popierali go zawsze jakkolwiek impreza odbywać się będzie, przychodząc licznie, zachęcając tym organizatorów do dalszej pracy. Na zakończenie załżał głos prezes PSL dziękując serdecznie wszystkim za wzięcie udziału w tej uroczystości 3 Maja, w której, apelując żeby ten duch Konstytucji 3 Maja nas wszystkich złączył w zgodzie, równości, wzajemnym poszanowaniu się, bo przez to utrzymamy tę polskości na Wychodzie. Tak więc wspólnymi siłami i pracą organizatorów, w skład których wchodzili zarządy LZK, ZUPRO i PSL odbyła się uroczystość 3 Maja ku zadowoleniu wszystkich, a przede wszystkim publiczności, która rozśpiewała się z amatorami, darzyła ich rzeszistymi oklaskami i wianom o bis nie było końca. Sala była tak przepełniona, że Rodacy nie mogli pomieścić się w niej, a cała ta uroczystość dała dowód naszej polskości na Wychodzie. Akademii zakończono odpiewaniem Roty Konopnickiej i zaraz rozpoczęła się miła i prawdziwie koleżeńską zabawa, do tańca przygrywała muzyka z płyt Mazowsze. Po tak miłej spędzonych chwilach poszedł każdy do domu wynosząc jak najlepsze wspomnienie z tej uroczystości. I niech mi będzie wolno powiedzieć kilka słów podziękowania Organizatorom za ich trud, za śliczne udekorowanie sceny i sali i tym rodakom co upiekszyli akademię muzyką z polskich płyt, za wszystko cokolwiek zrobili dla tej wspaniałej uroczystości.

Uczestnik.

Zjazd Prezesów ZUPRO

W niedz. dn. 7 czerwca odbył się zjazd prezesów ZUPRO w siedzibie Związku, 27 rue de Buis w Lille. Zebraniu przewodniczył kol. Poziemski, I-szy wiceprezes Z. Gł. który po oddaniu hołdu poległym za wolność, odczytał list gen. ZDROJEWSKIEGO.

Następnie prezesi powzięli między innymi następujące decyzje: 1. Wziąć gremialny udział w 15 rocznicy śmierci kapt. TYGRYSA, zamordowanego przez Niemców nazistowskich (uroczystość odbędzie się 23 sierpnia w MONTIGNY EN OSTREVENT).

2. Pomóc i wziąć udział w poświęceniu sztandaru ZUPRO w Pont de la Deule i okolice, w I niedzielę października.

3. Dzień Kombatanta i Oporne go we Francji został ustalony na pierwszą niedzielę maja, zawsze każdego roku dzień ten będzie obchodzony jako Dzień Polsko Francuski we wszystkich oddziałach, zaś w Lille będzie go się obchodziło na większą skalę.

SŁOWAMI NIECH ŻYJE PRZYJAŹŃ POLSKO-FRANCUSKA zakończono zebranie.

Za Zarząd: Szymczak Ludwik, Pachurka Wojciech, Sikorski Władysław, Dunajski Feliks, Nowicki Kazimierz, Poziemski Paweł.

WAŻNE DLA WSZYSTKICH

Wpłacającym należność za prenumeratę, ogłoszenie, płyt, książki itp. zwracamy uwagę, że należy adresować na mandacie: IMPRIMERIE NAWROCKA, édit. WIARUS POLSKI INDEPENDANT, — 35 RUE DU CHATEAU — LILLE NORD. C. Chèque Postal Lille 25 37 51

Przy tej okazji prosimy nie odkładać wysyłki pieniędzy i w ten sposób ułatwić nam naszą pracę.

U LEKARZA

Mąż pacjentki: — Panie doktorze, czy pan jest pewien, że moja żona ma zapalenie płuc? Słyszałem o wypadku, kiedy lekarze leczyli pacjentów na zapalenie płuc, a ci potem umierali na skręt kiszek.

Lekarz: — To jest u mnie niemożliwe! Jeżeli ja leczę kogoś na zapalenie płuc, to umiera on na zapalenie płuc, a nie na skręt kiszek. Rozumie pan?...

"LA BATAILLE DES V 1" angielski film o polskich bohaterach

O KTÓRYM PISALIŚMY W NR 14 (95) NA SOBOTĘ 4 KWIETNIA JEST WYŚWIETLANY W LILLE JESZCZE DO WTORKU 16 CZERWCA W KINIE CAPITOLE, RUE DE BETHUNE.

Nie otrzymaliśmy odpowiednich danych, żeby móc w porę powiadomić Czytelników z Lille i okolicy o galowym przedstawieniu, które odbyło się w środę dn. 10 czerwca z udziałem polskiej grupy folklorystycznej KSMF Lens w tańcach ludowych i Muzyki Wojskowej 43 pułku piechoty pod znakiem przyjaźni Francusko-Polskiej.

Organizatorem był Komitet Francuski "Nord-Alliés".

Film wstawiający imię polskie powinni zobaczyć wszyscy Polacy i pokazać go naszej młodzieży i zwrócić jej uwagę na to, że dumna być może ze swego pochodzenia i przy tej okazji zachęcić ją do dokładnego poznania dzieł polski.

Dochód z przedstawienia jest przeznaczony na cele społeczne armii francuskiej. Przedstawienie galowe odbyło się pod protektoratem hon. Prefekta dep. Nord, p. Phalempin, generała Bertron i burmistrza Lille, p. Laurent.

CHCESZ kupić, sprzedać dom, ziemię, fermę, sklep lub towary, zamienić lub wynająć mieszkanie, szukasz pracy, żony, męża, szukasz kredytu, zwykłej pożyczki, chcesz się pozbyć czegośkolwiek okazynie lub też nabyć:

Ogłoszenia w naszym piśmie ułatwią Ci te wszystkie zamiary.

NIE ZWLEKAJ, ogłoszenie to sposób od lat wypróbowany.

DROBNE OGŁOSZENIA

Listy w sprawie ogłoszeń prosimy adresować: Wiarius Polski 35, rue du Château Niezależny Lille-Saint-Maurice (Nord)

Na pokrycie kosztów przesyłki zgłoszeń na ogłoszenia bez adresu tylko pod numerem należy załączyć do listu zaadresowaną kopertę i znaczki. Na kopercie w rogu napisać numer ogłoszenia. W takim wypadku szybko przekazanie wszelkich listów i zgłoszeń będzie zapewnione.

Ceny za niniejszy dział ogłoszeń dotyczą jednorazowego zamieszczenia ogłoszenia. Płacić się z góry. Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Różne 350 fr.

Za ogłosz. objętości 5 wierszy 350 fr za każdy dalszy wiersz 60 fr dodatkowo.

Artystka - portrecistka wielostronnie uzdolniona, pensjonowana przez rząd francuski, zamieszkująca 6 lat w jednej rodzinie udzieli lekcji młodziem lub dorosłym, wzamian za mieszkanie spokojne, odpowiednie do pracy intelektualnej od 1 września br. lub wcześniej. Adres: ARTISTE POLONAISE Villa SAN DAMIANO VENCE Alp. Mar.

Do Szanownych Abonentek i

Abonentów zalegających z zapłatą

Ażby ułatwić uregulowanie zaległości i bieżącej prenumeraty bez chodzenia na pocztę, prześlemy tym, którzy nie wpłacali należności po otrzymaniu naszego zwykłego mandatu z podaną datą upłynięcia ostatniej wpłaty — mandatu — carte de recommandation na sumę 920 fr plus 85 fr czyli 1000 fr, celem opłacenia prenumeraty za pół roku albo na sumę 1800 fr plus 85 fr czyli 1885 fr tym, którzy zalegają za dłuższy okres.

Prosimy uwzględnić fakt, że mandat z podaniem daty upłynięcia prenumeraty, kosztuje obecnie 25 fr oraz że musimy płacić na czas naszym pracownikom.

W każdym numerze prosimy o wpłacanie zaległych prenumerat i z zaufaniem nie przerywamy wysyłki automatycznie, wierząc iż brak czasu stoi na przeszkodzie załatwieniu w porę tej dla nas tak ważnej sprawy.

WIARIUS POLSKI NIEZALEŻNY

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę i przyczynili się do upiększenia pogrzebu mego kochanego Męża, drogiego Ojca, Teścia i Dziadka,

Sp. Kazimierza KAPERY

a szczególnie francuskiemu księdzu za przemówienie w kościele, panom Lescan, Kozerze, Kukurykowi za wzruszające przemówienie nad grobem, Okr. POWN z Metz, Tow. POWN z Joef-Montois, Towarzystwu Kombatantów z Joef, Homécourt, Rombas-Clouange i Tow. Orzeł Białych z Rombas za wydelegowanie pocztów sztandarowych, p. Matwiejowi za niesienie sztandaru Tow. Kult. Ośw. z Joef, który był ulubionym sztandarem sp. Zmarłego, bo z narażeniem życia przechował go przez całą wojnę; jak również wszystkim ofiarodawcom kwiatów i wieńców oraz tym, którzy złożyli wyrazy współczucia, składając drogą serdeczne podziękowanie staropolskim "Bóg zapłać"

w smutku pogrążona Rodzina JOEUF, w czerwcu 1959 r.

UWAGA K.S.M.P.

OIGNIES - OSTRICOURT
Zawiadamiamy wszystkich druhów i wszystkie druhy że ZŁOT ZWIĄZKOWY w VAUDRICOURT odbędzie się dn. 28 czerwca 1959. Wyjazd o godz. 8 sprzed kościoła św. Józefa. Zapisy przyjmują zarządy.

Kostrzewska, sekretarka

CHCESZ kupić, sprzedać dom, ziemię, fermę, sklep lub towary, zamienić lub wynająć mieszkanie, szukasz pracy, żony, męża, szukasz kredytu, zwykłej pożyczki, chcesz się pozbyć czegośkolwiek okazynie lub też nabyć:

Ogłoszenia w naszym piśmie ułatwią Ci te wszystkie zamiary.

NIE ZWLEKAJ, ogłoszenie to sposób od lat wypróbowany.

DROBNE OGŁOSZENIA

Listy w sprawie ogłoszeń prosimy adresować: Wiarius Polski 35, rue du Château Niezależny Lille-Saint-Maurice (Nord)

Na pokrycie kosztów przesyłki zgłoszeń na ogłoszenia bez adresu tylko pod numerem należy załączyć do listu zaadresowaną kopertę i znaczki. Na kopercie w rogu napisać numer ogłoszenia. W takim wypadku szybko przekazanie wszelkich listów i zgłoszeń będzie zapewnione.

Ceny za niniejszy dział ogłoszeń dotyczą jednorazowego zamieszczenia ogłoszenia. Płacić się z góry. Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Różne 350 fr.

Za ogłosz. objętości 5 wierszy 350 fr za każdy dalszy wiersz 60 fr dodatkowo.

Artystka - portrecistka wielostronnie uzdolniona, pensjonowana przez rząd francuski, zamieszkująca 6 lat w jednej rodzinie udzieli lekcji młodziem lub dorosłym, wzamian za mieszkanie spokojne, odpowiednie do pracy intelektualnej od 1 września br. lub wcześniej. Adres: ARTISTE POLONAISE Villa SAN DAMIANO VENCE Alp. Mar.

Do Szanownych Abonentek i

Abonentów zalegających z zapłatą

Ażby ułatwić uregulowanie zaległości i bieżącej prenumeraty bez chodzenia na pocztę, prześlemy tym, którzy nie wpłacali należności po otrzymaniu naszego zwykłego mandatu z podaną datą upłynięcia ostatniej wpłaty — mandatu — carte de recommandation na sumę 920 fr plus 85 fr czyli 1000 fr, celem opłacenia prenumeraty za pół roku albo na sumę 1800 fr plus 85 fr czyli 1885 fr tym, którzy zalegają za dłuższy okres.

Prosimy uwzględnić fakt, że mandat z podaniem daty upłynięcia prenumeraty, kosztuje obecnie 25 fr oraz że musimy płacić na czas naszym pracownikom.

W każdym numerze prosimy o wpłacanie zaległych prenumerat i z zaufaniem nie przerywamy wysyłki automatycznie, wierząc iż brak czasu stoi na przeszkodzie załatwieniu w porę tej dla nas tak ważnej sprawy.

WIARIUS POLSKI NIEZALEŻNY

Wolne posady (praca) 200 fr.

Za ogłosz. objętości 3 wierszy 200 fr za każdy dalszy wiersz 50 fr dodatkowo.

Poszukujemy Roznośców i Sprzedawców na całą Francję, Belgię, Holandię, Wielką Brytanię, Luksemburg. Zgłoszenie do Adm. Wiariusu Polskiego.

WAŻNE DLA ABONENTÓW W:

Anglii, Australii, Argentynie, Belgii, Brazylii, Danii, Holandii, Luksemburgu, Niemczech, Norwegii, Szwecji, Stanach Zjednoczonych, Szwajcarii itd. itd.

Prosimy przekazywać chwilowo prenumeratę na konto pocztowe pod nr.C.C.P. Lille 25 37 51 mandatem międzynarodowym. Jena za 3 mies. 600 frs, za 6 mies. 1160 frs, za rok 2380 frs.

Przy wysyłce na konto odpada taksa 45 fr. za przyniesienie do domu, której nie reklamujemy.

PRENUMERATA NA FRANCJĘ:

Za 3 miesiące: 480 fr
Za 6 miesięcy: 920 fr
Za 12 miesięcy: 1800 fr

Wpłata na konto czekowe pod num C. C. P. Lille 2537.51

Przy zmianie adresu prosimy na nową kliszę załączyć w znaczkach pocztowych 40 fr.

REKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA.

Imprimerie Ludmilla Nawrocka
Directeur - Gérant :
Inż. Mieczysław Hildebrandt